

Sygn. akt I ACa 181/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2013 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny** w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marek Górecki /spr./
Sędziowie:	SA Ewa Staniszevska SA Jerzy Geisler
Protokolant:	st. sekr. sądowy Ewa Gadomska

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2013 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **G. W.**

przeciwko (...) **spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P.**

**i Przedsiębiorstwu (...) w P.**

o ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 8 sierpnia 2012 r., sygn. akt XII C 365/10

1. oddała apelację;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Ewa Staniszevska Marek Górecki Jerzy Geisler

I ACa 181/13

## UZASADNIENIE

Pozwem skierowanym przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P. oraz Przedsiębiorstwu (...) powód G. W. wniósł o ustalenie, że umowa zbycia udziałów (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością datowana na 30 grudnia 2000 r., zawarta pomiędzy (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością obecnie w likwidacji i (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, działającą obecnie pod firmą (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, jest nieważna. Wniósł też o zasądzenie od pozwanych solidarnie na jego rzecz kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew (...) sp. z o.o. w likwidacji uznała powództwo za uzasadnione.

Pozwana (...) sp. z o.o. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 8 sierpnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu powództwo oddalił i rozstrzygnął o kosztach procesu. Podstawę takiego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania.

Pozwana - (...) sp. z o.o. w P., obecnie w likwidacji, prowadziła działalność gospodarczą w zakresie usług instalacyjno-montażowych w budownictwie. Powód G. W. pełnił w pozwanej spółce funkcję prokurenta. Zła kondycja finansowa pozwanej spółki na przestrzeni lat 1999/2000 skłoniła ówczesny zarząd spółki w osobach S. B. i G. M. oraz powodowego prokurenta do poszukiwania rozwiązań mających uchronić majątek spółki przed postępowaniami egzekucyjnymi jej wierzycieli oraz przed zagrażającym spółce postępowaniem upadłościowym. Powód jako prokurent i właściciel udziałów w pozwanej był aktywnie zaangażowany w proces ratowania spółki.

G. M. zaproponował wówczas utworzenie 2 nowych spółek: (...) sp. z o.o., która przejmie majątek pozwanej spółki oraz (...), która przejmie jej dotychczasowe kontrakty. Spółki te utworzone zostały jeszcze w 2000 r.

Aktem notarialnym z dnia 18 października 2000 r. S. B. i G. M. działający w imieniu pozwanej/|l. (...) sp. z o.o. w P. jako członkowie jej zarządu zawiązali nową spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P. pod firmą (...). Kapitał zakładowy nowopowstałej spółki w myśl treści aktu założycielskiego wynosił 1.315.500 zł i dzielił się na 13.135 udziałów po 100 zł każdy, przy czym wszystkie udziały objął jedyny wspólnik. (...) sp. z o.o. w P., pokrywając je wkładem niepieniężnym w postaci: prawa użytkowania wieczystego niezabudowanego gruntu Skarbu Państwa, dla którego Sąd Rejonowy w Poznaniu prowadzi księgę wieczystą nr (...)385, prawa użytkowania wieczystego gruntu Skarbu Państwa wraz z prawem własności stanowiącego odrębny od gruntu przedmiot własności budynku hali warsztatowej, dla których Sąd Rejonowy w Poznaniu prowadzi księgę wieczystą nr (...)(...) prawa użytkowania wieczystego gruntu Skarbu Państwa dla którego Sąd Rejonowy prowadzi księgę wieczystą nr Kw (...)(...)i prawa użytkowania wieczystego gruntu Skarbu Państwa oraz prawa własności posadowionych na wymienionym gruncie, stanowiących odrębny od gruntu przedmiot własności budynków, dla których Sąd Rejonowy w Poznaniu prowadzi księgę wieczystą nr (...)(...)

Łączna wartość wniesionego aportu została określona na kwotę 1.313.500 zł. Kwota ta określała zarazem wysokość kapitału zakładowego nowopowstałej spółki. Powołano dwuosobowy zarząd spółki (...) w osobach powoda G. W. i G. M..

W listopadzie 2000 r. wobec (...) sp. z o.o. otwarte zostało postępowanie układowe.

Umową zawartą dnia 30 grudnia 2000 r. pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P., reprezentowana przez prezesa zarządu S. B. oraz członka zarządu G. M., działając jako wspólnik w spółce (...) i oświadczając, iż w spółce tej posiada 13.135 udziałów po 100 zł każdy o łącznej wartości nominalnej 1.313.500 zł sprzedała Przedsiębiorstwu Handlowemu Produkcyjnemu (...) sp. z o.o. z siedzibą w P., reprezentowanej przez prezesa zarządu J. S. 9.195 udziałów za łączną cenę 919.500 zł, co stanowiło 70 % udziałów jakie posiadała w (...) sp. z o.o. Cena miała zostać zapłacona w pięciu ratach. Na egzemplarzu umowy widnieją podpisy (parafki) i pieczętki S. B., G. M. oraz J. S.. W ten sposób (...) sp. z o.o. (obecnie (...) sp. z o.o.) stała się większościowym udziałowcem w spółce (...), czyli w istocie przejęła również kontrolę nad majątkiem znajdującym się we władaniu tej spółki.

Splata zobowiązania (...) sp. z o.o. względem (...) sp. z o.o. nastąpiła w drodze potrącenia przejętych przez (...) sp. z o.o. długów (...) sp. z o.o.

Umowa zbycia udziałów z dnia 30 grudnia 2000 r. została zaksięgowana i zarejestrowana w urzędzie skarbowym w dniu 24 stycznia 2001 r.

Pismem z dnia 3 stycznia 2001 r. prezes zarządu spółki (...) sp. z o.o. S. B. poinformował zarząd (...) Sp. z o.o., działając w wykonaniu § 3 umowy sprzedaży udziałów z dnia 30 grudnia 2000 r., że przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o. spośród posiadanych udziałów sprzedało 9.195 udziałów o wartości 919.500 zł (...) sp. z o.o. Na piśmie istnieje podpis S. B..

Postanowieniem z dnia 11 stycznia 2001 sąd otworzył postępowanie układowe spółki (...) Sp. z o.o., następnie umorzone postanowieniem z dnia 14 maja 2001 r.

Postanowieniem z dnia 27 lutego 2002 r. Sąd Rejonowy w Poznaniu ogłosił upadłość P.. z o.o. w P..

Aktem notarialnym z dnia 21 marca 2002 r. ni lepuuuuuuini A (...) G. M. działający w imieniu i na rzecz (...) sp. z o.o. jako jej wiceprezes oświadczył, że zawiązuje (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w P.. Kapitał zakładowy nowopowstałej spółki wynosił 800.000 zł i dzielił się na 800 udziałów o wartości nominalnej 1.000 zł każdy, objętych i pokrytych w całości wkładem niepieniężnym o łącznej wartości 800.000 zł w postaci praw użytkowania wieczystego gruntów Skarbu Państwa wraz z własnością posadowionych na niej budynków, o których mowa wyżej, dla których Sąd Rejonowy w Poznaniu prowadzi księgi wieczyste pod oznaczeniem (...), (...), (...) oraz (...). Jedynym (...) spółki (...) została spółka (...) sp. z o.o. Na pierwszych członków zarządu nowopowstałej spółki wybrano powołano G. W. jako prezesa oraz G. M..

Aktem notarialnym z dnia 21 marca 2002 r. G. M. działający w imieniu i na rzecz (...) spółki z o.o. oraz powód G. W. działający w imieniu i na rzecz (...) sp. z o.o. zawarli umowę przeniesienia praw użytkowania wieczystego nieruchomości oraz praw własności budynków na nich posadowionych, o których mowa wyżej. Wartość tych praw wyceniono na kwotę 800.000 zł.

W dniu 16 maja 2003 r. powód G. W. działający w imieniu (...) sp. z o.o., oświadczył, że wykonując w trybie art. 156 ksh uprawnienia przysługujące zgromadzeniu wspólników (...) sp. z o.o. podejmuje uchwały nr 1, 2, 3 i 4 z dnia 16 maja 2003 r. - wyrażające zgodę na sprzedaż w całości lub w części prawa użytkowania wieczystego na nieruchomościach oraz własności posadowionych na tych nieruchomościach budynków, o których mowa wyżej. Ponadto uchwałą nr 5 zgromadzenie wspólników wyraziło zgodę na sprzedaż całości lub części udziałów w tej spółce należących do wspólnika - spółki (...) sp. z o.o.

W dniu 10 czerwca 2003 r. powód G. W. - jako prezes (...) sp. z o.o. zawarł z W. D. umowę sprzedaży udziałów spółki (...) na mocy której stał się właścicielem 100 % udziałów w tej spółce. Sprzedający oświadczył, że jedynym majątkiem (...) sp. z o.o. jest nieruchomość położona w P. przy ulicy (...) dla której prowadzone są księgi wieczyste nr (...) 385,100.386,100.387,100.388 o wartości rynkowej 2.700.000 zł. Jako wartość realną spółki wskazano kwotę 1.240.162,43 zł. Umowa została zawarta w formie pisemnej z popisami notarialnie poświadczonymi. Cena sprzedaży nie odpowiadała wartości rynkowej tej spółki z uwagi na posiadany przez nią majątek. Spółka nie uzyskała zgody zgromadzenia wspólników zezwalającej na zbycie udziałów (...) sp. z o.o.

Postanowieniem z dnia 29 października 2004 r. Sąd Rejonowy w Poznaniu ogłosił upadłość w celu likwidacji (...) sp. z o.o. z siedzibą w P., a postanowieniem z dnia 31 stycznia 2008 r. stwierdzono zakończenie postępowania upadłościowego tej spółki. W dniu 15 października 2009 r. dokonano jej wykreślenia z rejestru.

Aktualnie powód G. W. jest wspólnikiem w (...) (...) sp. z o.o. (obecnie w likwidacji) i posiada w niej 568 udziałów o wartości 56.800 zł, jest również członkiem rady nadzorczej w tej spółce.

Na gruncie ustalonych okoliczności faktycznych Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne.

Powód dochodził w sprawie ustalenia, że umowa zbycia udziałów (...) sp. z o.o. datowana na 30 grudnia 2000 r., zawarta pomiędzy pozwaną spółką (...) sp. z o.o. (obecnie w likwidacji) i spółką (...) sp. z o.o. (działającą obecnie pod firmą (...) sp. z o.o.) jest nieważna. W tym celu próbował dowiedzieć, iż przedmiotowa umowa, opatrzona datą 30 grudnia 2000 r., została w rzeczywistości zawarta później - w styczniu 2001 r. Dla tego rodzaju umów - o zbycie udziałów w spółce z o.o. - został bowiem przewidziany od początku stycznia 2001 r. nowy reżim prawny. Nowy kodeks regulujący

prawo spółek handlowych -Kodeks spółek handlowych z dnia 15 września 2000 r., wszedł bowiem w życie z dniem 1 stycznia 2001 r., ustalając surowsze wymagania co do formy skutecznego zawarcia tego rodzaju umów. W świetle nowo obowiązujących przepisów taka umowa - o zbyciu udziałów w spółce z o.o. - zawarta jedynie w zwykłej formie pisemnej byłaby dotknięta sankcją nieważności.

Uznając, że powód legitymował się interesem prawnym w wytoczeniu powództwa o ustalenie - wywodzonego z art. 189 kpc, Sąd uznał, że nie zasługiwało ono na uwzględnienie. Powód w toku procesu w żaden sposób nie udowodnił, że przedmiotowa umowa zbycia udziałów zawarta w zwykłej formie pisemnej, opatrzona datą 30 grudnia 2000 r. w rzeczywistości została zawarta w innej dacie. Celem ustalenia okoliczności bezpośrednio towarzyszących zawarciu spornej umowy Sąd przeprowadził dowód z przesłuchania świadków, a także dowód z przesłuchania stron. Przesłuchując te osoby, Sąd miał na względzie, że prowadziły one wspólnie interesy i są uwikłane w ciąg różnego rodzaju zdarzeń przyczynowo - skutkowych, a tym samym w układy wzajemnych powiązań i zależności, dlatego należało podejść do tych zeznań z dużą ostrożnością i ostatecznie wobec braku udowodnienia przez powoda faktu zawarcia przedmiotowej umowy w innej dacie aniżeli zawarta w jej treści przyznać prymat literalnemu brzmieniu umowy, mając na względzie treść art. 247 kpc zgodnie z którym dowód ze świadków lub z przesłuchania stron przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu obejmującego czynność prawną może być dopuszczony między uczestnikami tej czynności tylko w wypadkach, gdy nie doprowadzi to do obejścia przepisów o formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności i gdy ze względu na szczególne okoliczności sprawy sąd uzna to za konieczne.

W ocenie Sądu, powód jako osoba zaangażowana w działalność wyżej wymienionych spółek musiał posiadać wiedzę o zawarciu przedmiotowej umowy, o czym świadczyć może chociażby lista współników z dnia 5 stycznia 2001 r. Pod tą listą figurują bowiem podpisy powoda G. W. (prezesa zarządu) oraz G. M. (wiceprezesa zarządu). Zastanawiające jest dlaczego powód nie kwestionował faktu istnienia tej umowy już wówczas - w styczniu 2001 r. Podnoszone przez powoda argumenty, iż sporna umowa została zaksięgowana i zarejestrowana w styczniu 2001 r., nie są wystarczające, aby uznać iż również jej zawarcie nastąpiło w styczniu 2001 r. a zatem w innej dacie aniżeli data wynikająca z osnowy dokumentu. W ocenie Sądu biorąc pod uwagę zasady doświadczenia życiowego zrozumiałe jest, że fakt istnienia tej umowy - zawartej na dwa dni przed końcem roku kalendarzowego, w dodatku w sobotę - znalazł odzwierciedlenie w dokumentacji zainteresowanych spółek w kolejnym roku kalendarzowym. Innymi słowy - naturalnym jest, iż w zaistniałej sytuacji pozostałych „formalności” związanych z zawarciem umowy i jej realizacją dopełniono już w kolejnym 2001 r. Wszelkie czynności dokonane po zawarciu przedmiotowej umowy, a zmierzające do uregulowania sytuacji prawnej wszystkich spółek biorących udział w transakcji były podjęte zaraz po zakończeniu okresu świątecznego następującego po dniu zawarcia umowy.

Przedmiotowa umowa o zbyciu udziałów zawarta mogła zostać zatem 30 grudnia 2000 r., a więc jeszcze przed wejściem w życie przepisów nowego kodeksu spółek handlowych, wprowadzających surowsze wymagania co do formy zawarcia tego rodzaju umowy. Zawierając przedmiotową umowę w dniu 30 grudnia 2000 r. w zwykłej formie pisemnej nie uchybiono zatem obowiązującym wówczas przepisom Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 czerwca 1934 r. - Kodeks handlowy przewidującym dla dokonania tej czynności prawnej jedynie zwykłą formę pisemną.

Z uwagi na powyższe Sąd oddalił powództwo, zasądzając od powoda na rzecz pozwanej (...) sp. z o.o. w P. kwotę 7.217 tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego i odstępując od obciążania powoda pozostałą częścią nieuiszczonych kosztów sądowych.

Wyrok ten zaskarżył w całości powód, zarzucając:

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez błędne przyjęcie, iż do zawarcia umowy sprzedaży udziałów w spółce (...) sp. z o.o., zawartej pomiędzy spółką (...) sp. z o.o. a (...) sp. z o.o. doszło w dniu 30 grudnia 2000 r., podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika jednoznacznie, iż umowa ta została zawarta faktycznie w dniu 4 stycznia 2001 r.,

- naruszenie art. 233 § 1 kpc przez uznanie zeznań powoda G. W. za niewiarygodne w zakresie, w jakim odnosiły się do daty zawarcia umowy sprzedaży udziałów w (...) sp. z o.o.,

- naruszenie art. 247 kpc przez błędne zastosowanie w sytuacji gdy przepis ten jako dotyczący jedynie dowodów przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu, nie powinien znaleźć w niniejszej sprawie zastosowania.

Wskazując na te zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania przed Sądem odwoławczym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem mu rozstrzygnięcia o kosztach procesu, w tym kosztach postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację pozwana (...) spółka z o.o. wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powoda kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd Apelacyjny podziela w pełni ustalenia faktyczne Sądu I instancji i przyjmuje je jako własne.

Przede wszystkim zaś Sąd Apelacyjny – odmiennie niż Sąd Okręgowy – stoi na stanowisku, iż powód nie posiada interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy zbycia udziałów z dnia 30.12.2000 r.

Już sam brak interesu prawnego w żądaniu ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego, stanowi wystarczającą podstawę do oddalenia opartego na art. 189 kpc.

Sąd Okręgowy przyjął za powodem, iż ma on interes prawny w wytoczeniu powództwa na podstawie art. 189 kpc gdyż, gdyby się okazało, że umowa sprzedaży udziałów jest nieważna, własność udziałów w spółce z o.o. (...) wróciłaby do pozwanej Spółki z o.o. (...) w likwidacji, której udziałowcem jest powód.

To w bezpośredni sposób mogłoby się przełożyć na realną wartość posiadanych przez powoda udziałów w Spółce z o.o. (...) w likwidacji. Jednakże, co jest i było już bezsporne na etapie orzekania przez Sąd I instancji spółka z o.o. (...) już nie istnieje, zostało zakończone wobec niej postępowanie upadłościowe i została prawomocnie wykreślona z KRS-u.

W związku z powyższym udziały nieistniejącej już spółki nie mogą mieć żadnej, nie tylko realnej wartości ekonomicznej, czego nie trzeba szerzej uzasadniać.

Powód nie ma więc żadnego interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy, gdyż ewentualne uwzględnienie powództwa nie wpłynie na wartość jego udziałów w pozwanej spółce z o.o. (...) w likwidacji.

Nadto uwzględnienie powództwa nie ma znaczenia dla obrony powoda – jako byłego prezesa nieistniejącej już spółki z o.o. (...) – w ewentualnych procesach wytaczanych przeciwko niemu przez niezaspokojonych wierzycieli tej spółki na podstawie art. 299 ksh.

Po pierwsze, skoro pomimo prawomocnego zakończenia postępowania upadłościowego i wykreślenia z rejestru spółki z o.o. (...), majątek tej spółki nie wystarczył na zaspokojenie wszystkich wierzycieli, oznacza to, że spółka ta nie posiadała majątku pozwalającego na zaspokojenie wierzycieli.

Po drugie zaś, okoliczność kto był właścicielem 70% udziałów w tej spółce – będącym przedmiotem kwestionowanej umowy sprzedaży udziałów – nie wpływa w żaden sposób na wartość majątku tej nieistniejącej już spółki. Wartość majątku tej spółki był taki sam, niezależnie od tego czy właścicielem 70% spornych udziałów w tej spółce byłaby pozwana Spółka z o.o. (...) w likwidacji (w przypadku nieważności umowy sprzedaży udziałów), czy też pozwana Spółka z o.o. (...) dawniej A.).

Zatem ewentualne uwzględnienie powództwa w żaden sposób nie wpłynęłoby na wartość majątku nieistniejącej już Spółki z o.o. (...).

Oznacza to, że powód nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy zbycia udziałów, co już uzasadniało oddalenie powództwa opartego na art. 189 kpc.

Jednakże niezależnie od powyższego słusznie Sąd orzekający uznał, że powód nie udowodnił nieważności tej umowy, gdyż nie wykazał, iż została ona zawarta po 1.01.2001 roku, w formie pisemnej bez notarialnie poświadczonych podpisów. Zarzuty podniesione w apelacji zwalczające zaskarżone rozstrzygnięcie nie zasługiwały na uwzględnienie.

Powód zarzucił naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez uznanie jego zeznań odnośnie daty zawarcia umowy za niewiarygodne.

Wypada zauważyć, że skuteczne postanowienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc wymaga wykazania wyłącznie argumentami juredycznymi, iż sąd pierwszej instancji rażąco naruszył ustanowione w tym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc nie może natomiast polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający z zebranego materiału dowodowego są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, ocena tego sądu nie narusza przepisu art. 233 § 1 kpc i musi się ostać, choćby z materiału tego dawały się wysnuć również odmienne wnioski (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00, niepubl./).

W ocenie Sądu Apelacyjnego powód nie podważył skutecznie w apelacji oceny swoich zeznań. Sąd Okręgowy szczegółowo uzasadnił dlatego odmówił wiarygodności zeznaniom powoda odnośnie daty zawarcia umowy i Sąd Apelacyjny w pełni tę ocenę podziela.

Dodatkowo można jedynie wskazać na kilka okoliczności potwierdzających tę ocenę.

Przede wszystkim powód w zależności od swego interesu prezentuje różne stanowiska co do ważności umowy.

Jeśli jest to dla niego korzystne twierdzi, iż umowa sprzedaży udziałów została zawarta po 1.01.2001 r. i jest nieważna, a gdy jest to dla niego korzystne, twierdzi, iż umowa została zawarta 30.12.2000 roku i jest ważna.

Związane jest to z tym, iż powód i inne osoby z nim powiązane stworzyły taką sieć powiązanych ze sobą osobowo i kapitałowo spółek i dokonywały różnorodnych przesunięć majątkowych i kapitałowych między tymi spółkami, że w zależności w jakim charakterze powód występuje (w imieniu jakiej spółki) kwestia ważności umowy zbycia udziałów ma dla niego określone znaczenie.

Już ta okoliczność podważa wiarygodność zeznań powoda.

Nadto należy podkreślić, iż powód był prezesem nieistniejącej już spółki z o.o. (...) której sprzedaży udziałów dotyczyła kwestionowana umowa i wydaje się nieprawdopodobne by przez tyle lat nie wiedział kiedy rzeczywiście została zawarta kwestionowana umowa i kto de facto jest współnikiem spółki której był prezesem.

O tym, że powód doskonale wiedział, że umowa została zawarta 30.12.2000 roku i jest ważna świadczy chociażby lista współników złożona do sądu rejestrowego spółki (...) z dnia 5.01.2001 r., podpisana przez powoda jako prezesa zarządu, gdzie jako jeden ze współników widnieje (...) Spółka z o.o, czyli nabywca udziałów obecnie pozwana spółka (...) /k.368/.

Również dokumenty na k.425-436 świadczy o tym, iż powód cały czas traktował zawartą umowę jako ważną i jako (...) spółki (...) wskazywał nabywcę udziałów.

Wreszcie jaskrawym dowodem traktowana kwestia ważności umowy w zależności od aktualnego interesu powoda jest fakt, iż gdy reprezentował jako prokurent spółkę z o.o. (...), to w imieniu tej spółki, która była stroną pozwana w sprawie właśnie o ustalenie nieważności tej umowy – gdy było to korzystne dla tej spółki – wnosił o oddalenie powództwa twierdząc, że umowa jest ważna, gdyż została zawarta 30.12.2000 r. (k.476 – 481).

Wszystkie te okoliczności jednoznacznie świadczą o braku wiarygodności zeznań powoda w kwestii daty zawarcia umowy.

Nie zasługiwał także na uwzględnienie zarzut sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez błędne przyjęcie, że do zawarcia umowy sprzedaży doszło w dniu 30.12.00. Zdaniem skarżącego zeznania świadka B. i dokumenty przez niego przedłożone w postaci prowadzonych kalendarzy świadczą o tym, że umowa faktycznie została zawarta 4.01.2001.

Z zarzutem tym nie sposób się zgodzić z kilku powodów.

Po pierwsze świadek B. podobnie jak powód kwestię ważności umowy traktuje w zależności od interesu jaki w danym momencie ma w tej kwestii.

Przesłuchiwany jako świadek w sprawie IX Gc 33/03 w kwestii daty podpisania tej umowy zeznał wprost „do podpisania umowy doszło pod koniec 2000 roku” (k. dokumenty z akt sprawy IX Gc 33/03 – k.520).

Nadto w piśmie z dnia 3.01.01 skierowanym do zarządu spółki (...), zawiadomił w imieniu pozwanej Spółki (...) o sprzedaży udziałów na rzecz pozwanej Spółki (...) (dawniej A.) na mocy umowy sprzedaży udziałów z dnia 30.12.00 (k.475). Okoliczności te wyraźnie wskazują, iż świadek B. zeznawał i traktował kwestię ważności umowy koniunkturalnie.

Słusznie więc Sąd Okręgowy odmówił mu wiarygodności w tej kwestii.

Po drugie prywatny zapis tego świadka w jego kalendarzu z 2001 roku pod datą 4.01.2001 „umowa – A., sprzedaż udziałów w (...) 70%” nie świadczy o tym, że rzeczywiście w tej dacie umowa została sporządzona, tym bardziej, że już 3.01.2001 w piśmie omówionym wyżej informował o sprzedaży udziałów na mocy umowy z dnia 30.12.00. Nadto nie wiadomo, kiedy taki zapis w tym kalendarzu została poczyniony przez świadka.

Wszystkie te okoliczności powodują, że nie można podzielić zarzutu apelującego, że Sąd Okręgowy błędnie ustalił, że do zawarcia umowy doszło 30.12.00 r. Wreszcie nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia przepisów postępowania polegający na zastosowaniu art. 247 kpc, gdy przepis ten nie powinien znaleźć w niniejszej sprawie zastosowania.

W istocie zarzut ten opiera się na nieporozumieniu. Sąd Okręgowy nie zastosował bowiem art. 247 kpc gdyż przeprowadził dowody ze świadków i przesłuchania stron na okoliczność daty podpisania spornej umowy.

Nie może być więc mowy o zastosowaniu tego przepisu.

Sąd Okręgowy, być może w sposób niezbyt precyzyjny powołał się w uzasadnieniu na ten przepis dla podkreślenia, iż daje prymat literackiemu brzmieniu umowy na której widnieje data 30.12.00, nie odmiennym w tej kwestii zeznaniom części świadków i stron.

Jednakże okoliczność ta w żaden sposób nie ma wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Biorąc powyższe pod uwagę, uznając brak interesu prawnego powoda i niezależnie od tego bezzasadność podniesionych zarzutów, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc apelację powoda jako bezzasadną oddalił.

Sąd Apelacyjny oddalił także wnioski dowodowe zgłoszone przez powoda w postępowaniu apelacyjnym na podstawie art. 381 kpc.

Świadek B. zeznawał już dwukrotnie w tej sprawie, więc nie było potrzeby przesłuchania go po raz trzeci na tę samą okoliczność – daty zawarcia umowy zbycia udziałów.

Nie było także potrzeby przeprowadzenia dowodów z dokumentów – protokołów późniejszych przesłuchań tegoż świadka w innych sprawach, skoro zgodnie z zasadą bezpośredniości świadek ten był już dwukrotnie przesłuchany w tej sprawie.

Również przeprowadzenie dowodu z dokumentów – kalendarzy prowadzonych przez świadka B. nie było konieczne, gdyż kalendarze te załączone są do akt sprawy, Sąd Okręgowy okazał je świadkowi i bezsporne jest, że w kalendarzu na rok 2001 pod datą 4 stycznia widnieje zapis „umowa – A., sprzedaż udziałów w (...) 70%”.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego znajduje uzasadnienie w treści art. 98 kpc w zw z art. 108 §1 kpc.

Ewa Staniszevska Marek Górecki Jerzy Geisler